

**(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Spośród wszystkich graczy Romy wysłanych na wypożyczenia z nadzieją, że zostaną przeszacowani - i tym samym sprzedani - jest jeden, który w ostatnim miesiącu dał zachęcające sygnały. I jeśli będzie tak grał dalej, jego sprzedaż, oczywiście definitywna, nie będzie już marzeniem. Z radością dla kasy w Trigorii.**

Rick Karsdorp, holenderski prawy obrońca, 25 lat, znajduje się od lata na wypożyczeniu w Feyenoordzie, drużynie, która go wypromowała. Zaliczył 25 występów w sezonie, w tym 15 w lidze i po początku który nie był łatwy, również z powodu wybryków poza boiskiem, Karsdorp znalazł spokój i regularność. W ostatnich czterech meczach, trzech wygranych i jednym zremisowanym, był wśród najlepszych, z dwoma asystami na koncie i ponownie bardzo dobrą formą fizyczną u niego, który również w tym sezonie zmagał się z problemami mięśniowymi. Na tyle, że dobre słowa poświęcił mu też były trener, Ronald de Boer: *"Wraca na swój poziom, jeśli będzie tak dalej grał, może być też użyteczny dla reprezentacji narodowej. Nie powinien się zatrzymywać"*.

Kontynuacja jest kluczem do wszystkiego. To, że Karsdorp jest dobry i posiada walory, jest wiadome, widzą to tak w Holandii jak i Trigorii. Jednak niełatwy charakter i wiele kontuzji zawsze go hamowały. Roma, w 2017 roku, zapłaciła za niego 14 mln euro plus ewentualne 5 mln bonusów i podpisała z nim umowę do 2022 roku. W zespole Giallorosich nie był praktycznie widywany (15 występów) i dziś jego karta jest warta 7-8 mln euro. Dlatego właśnie Feyenoord może nawet wykupić go po zakończeniu sezonu, gwarantując Romie mały zysk kapitałowy i pożegnanie z wynagrodzeniem przewyższającym 2 mln euro. Wszystko to jednak tylko jeśli Karsdorp będzie kontynuował dobre występy.

Autor: abruzzo